



Młode wino, nowe bukłaki

Na początku stycznia 2017 roku, w czasie audiencji udzielonej Prefektowi i Sekretarzowi KIZKSzAp Papież Franciszek pozwolił na opublikowanie dokumentu, który nosi nazwę „Młode wino, nowe bukłaki. Ukierunkowania” [Per vino nuovo otri nuovi]. Publikacja nastąpiła w Rzymie dnia 6 stycznia. Szereg zbiegów okoliczności sprawił, że u nas w Polsce, zdaliśmy sobie sprawę z istnienia tego dokumentu po kilku miesiącach. Jego treść jednak jak i nadawca są tak ważni, że choć z opóźnieniem, powinien on stać się przedmiotem refleksji dla naszych wspólnot życia konsekwowanego.

Kontekst

1. Rocznica 50 lecia Soboru Watykańskiego i próba podsumowania *odnowy i przystosowania* nakazanego przez Kościół instytutom życia zakonnego. Temu tematowi było poświęcone Zebranie Plenarne Kongregacji zwołane w 2015.
2. Dokument odnosi się do wniosków i refleksji ze spotkań z konsekwowanymi z całego świata, które odbyły się w Roku Życia Konsekwowanego w Rzymie.
3. Dokument zawiera też obszernie teksty z przemówień Papieża Franciszka odnoszące się do życia konsekwowanego traktowane przez autorów jako wskazania do zmian.
4. Podejmuje problem odejść ze wspólnot życia konsekwowanego, który, choć stał się przedmiotem ostatnie Zebrania Plenarnego, był studiowany od kilku lat.

Dokument ma oryginalną konstrukcję, która sprawia, że pewne tematy powracają przynajmniej w dwóch częściach. Składa się z trzech części: (1) próba oceny okresu *odnowy i przystosowania* posoborowego w życiu konsekwowanym; (2) pokazuje *otwarte* jeszcze *wyzwanie*, a więc miejsca, problemy, które wymagają weryfikacji i zmiany, i (3) w w rozdziałach *Przygotowanie nowych bukłaków*, mówi nie tylko o tych wyzwaniach, ale zaleca poważną refleksję nad nimi, stawia wymagania i wskazuje narzędzia (nowe bukłaki), które pozwolą kontynuować reformy w ważnych przestrzeniach naszego życia, według logiki *przemian* zgodnej z eklezjologią i duchem komunii, który powinien ogarniać całe nasze życie. [Ukierunkowania, „mają pokazać niedostosowane praktyki, wskazać zablokowane procesy, zadać pytania o struktury relacji, zarządzania, formacji; pytania dotyczące rzeczywistego fundamentu ewangelicznej formy życia osób konsekwowanych”. Jest to wezwanie do tego, aby dokonać *ewangelicznego rozeznania* Bożego wezwania **dziś** i owoce tego rozeznania **wcielać w życie** „jako systemy, diakonie, style, relacje i języki”.

W czasie kryzysu i próby, w jakim żyje życie konsekwowane, jest to ważny głos Kościoła zmierzający do uświadomienia sobie „czy bukłaki są odpowiednie do przechowywania w nich młodych win, które Duch Święty nadal daje swemu Kościołowi”. [Wprowadzenie]

Część I. MŁODE WINO, NOWE BUKŁAKI (P. 1-10)

Część pierwsza poświęcona jest refleksji nad procesem posoborowego *accomodata rennovatio*, nakazanego przez Kościół poprzez odpowiednie dokumenty (LG, rozdz. VI; dekret *Perfectae caritatis*), uzupełnianych potem przez liczne publikacje Kongregacji IZKSZAP i podjętego w ostatnim półwieczu przez instytuty życia konsekrowanego. Autorzy wychodzą od analizy przypowieści ewangelicznej (logion) o winie i bukłakach zamieszczonej przez Synoptyków, traktując ją **jako ikonę tego okresu** i stosując jej przesłanie do uwypuklenia faktu, że jest ona „symbolem działania i nauczania Jezusa, które nie da się zamknąć w starych bukłakach zsekularyzowanych schematów religijnych”, niezdolnych do otwarcia się na *nowość* przesłania ewangelicznego (p.2). Parabola ta rozświetla też dylematy odnowy posoborowej.

Kolejne rozdziały

- przypominają pokrótce **historię** minionych 50 lat poczynając od zamknięcia Soboru; **sposób przyjęcia** tego szczególnego okresu łaski i inspiracji Ducha Świętego, jak i **problemy**, na które życie zakonne napotkało. Przypomina o tym, że w zasadzie osoby konsekrowane przyjęły *wspaniałomyślnie* i z odwagą, angażując swe *wielorakie charyzmaty, dziedzictwo duchowe i najlepsze siły* w przeprowadzeniu reform i poszukiwaniu nowych ścieżek formacyjnych, w strukturach i zarządzaniu. Podkreśla się też, że otrzymało w tym pasjonującym lecz trudnym okresie solidne wsparcie ze strony magisterium Kościoła, Papieży i Kongregacji, w tym szczególne miejsce zajmuje Kodeks Prawa Kanonicznego i Adhortacja *Vita consecrata*. I za to należy Bogu dziękować.
- Nie należy jednak zapomnieć, że nie wszystko poszło gładko i bez oporów. Nie można *negować kruchości i trudów* odnowy; *trzeba je nazwać po imieniu i spojrzeć im w twarz* (p. 4-6).

Okres posoborowy jest nacechowany we wszystkich wymiarach szybkimi zmianami i nowymi sytuacjami. Wśród nich:

- Dość radykalne **zmniejszenie zapotrzebowania na tradycyjne diakonie** (posługi i dzieła) z powodu ewolucji przeżywanej przez współczesny świat, co prowadziło do zmiany sposobu kontaktowania się konsekrowanych ze światem;
- ukazanie się **nowych potrzeb**, które najczęściej pozostają do dziś często bez odpowiedzi: (nowe przestrzenie ubóstwa wymagające nowych form obecności; wolontariat i udział ludzi świeckich), które wymagają nowej formy współdziałania i łączenia sił dla dobra Kościoła.
- Fundacje zakonne w nowych Kościołach co dla wielu instytutów oznaczało przejście od sytuacji monokulturowych do wielokulturowości, rodzące nie tylko nowe

potrzeby, ale zmiany mentalnościowe i strukturalne na różnych płaszczyznach, szczególnie w zakresie formacji, relacji i zarządzania.

- Ewolucja społeczeństw i kultur w fazie szybkich zmian, domagająca się ciągle nowych odpowiedzi. Nasze starania się o „dogonienie” tych szybkich zmian niejednokrotnie wywołuje „zadyszkę”, czasem kryzys i zmęczenie.
- Niezdolność kierownictwa instytutów zakonnych do przejścia od zwykłej administracji do prowadzenie ku celom i ideałom: kierownictwa, które by rozumiało, że „nie można zadowolić się wypracowaniem strategii zwyczajnego przeżycia” ale umiało zapoczątkować nowe procesy w duchu oczekiwanej odnowy; do posługi w duchu *prawdziwej synodalności i dynamicznego współdziałania*. (p.8)
- Wrażenie, że życie konsekrowane dziś przeżywa sytuację zapętlenia, w której bardziej koncentruje się na *życiu w nieustannym stanie konieczności* niż w otwieraniu się na nowe horyzonty; że przeżywa lęk przed przyszłością, a „*po okresie wielkiego zaangażowania w odnowę i kreatywności nastąpiła stagnacja bez wyjścia*” (p. 8). Zapał posoborowy wydaje się wygasać.
- Istnieje potrzeba uczciwej i głębokiej **oceny okresu odnowy** pod kątem tego, czy to co uległo odnowie i przystosowaniu rzeczywiście spełniło swoje zadanie w najważniejszych dziedzinach życia konsekrowanego, czy ma szanse na stabilizację i umocnienie i czy to co uważamy za dobre jest naprawdę *winem młodym i dojrzałym* czy też sfermentowanym, nie do końca udanym.

Taka analiza jest konieczna i musi być dokonana w sposób szczerzy i odważny. Zdajemy sobie sprawę, że tak naprawdę nie było jeszcze dostatecznie dużo czasu na kolaudację i stabilizację nowych paradygmatów zrodzonych z inspiracji soborowej. Nie do końca nastąpiło też *opracowanie na nowo dziedzictwa i tożsamości w Kościele i wobec historii* według tego klucza. Trzeba też ukazać i odczytać miejsca i typy *silnego oporu* istniejącego wobec nowości i *wobec zmian* a także *ukrytego poczucia frustracji*.

Szczere i odważne spojrzenie na sytuację posoborową wymaga, aby podkreślając pozytywne, wskazać też na braki spójności i punkty oporu; aby odnaleźć węzły wymagające rozwiązania, *aby wyjść z paraliżu i pokonać lęk przed przyszłością* (p.10). Dokument pragnie też wskazać pewne ukierunkowania tej niedokończonej drogi przemian, *abyśmy nie pozostali więźniami lęku albo lenistwa*. Chodzi o szukanie nowych bukłaków według słów Papieża Franciszka, o nowy poryw świętości, o odnowioną pasję dla Ewangelii i służby Królestwu.

Część II. WYZWANIA JESZCZE OTWARTE (P.11-29)

To co Jezus mówi o *oporach wobec zmian* – *ponieważ stare jest lepsze* - nie powinno nas dziwić. Każdy ustabilizowany system ma tendencję do opierania się zmianom i

utrzymania swej pozycji. Czasem też można spotkać *akces do zmian czysto formalny bez koniecznego nawrócenia serca* (p.11). Dokument więc wskazuje na niektóre przestrzenie, które wymagają nadal uważnej refleksji i podjęcia odpowiednich działań:

(1) Powołanie i tożsamość:

- Istnieje nadal i niepokoi wysoka liczba **odejść** z instytutów życia konsekrowanego (temu tematowi było poświęcone w całości Zebranie Plenarne Kongregacji w 2017 roku). Wymaga to pogłębionej refleksji, szukania przyczyn i podjęcia działań. Nie brak bowiem młodzieży o *wysokich aspiracjach, autentycznych wartościach i zdolności do pasjonowania się wielkimi sprawami*. Natomiast instytuty życia konsekrowanego. powinno zadać sobie pytanie o to, czy są w stanie *dostrzec pragnienia młodych* i stworzyć odpowiednie warunki formacji dla nich (w zakresie problemów międzypokoleniowych; samego systemu formacyjnego i jego zdolność do docierania do głębi i kształtowania mentalności i postaw młodych);
- Problem integracji między różnymi kulturami, (inkulturacja, struktury i miejsce młodych w strukturach, szczególnie w strukturach zarządzania; odchodzenie w organizowaniu życia, od formuły typowej dla Europy Zachodniej i w ogóle Europy).

(2) Wybory formacyjne

- Modele formacyjne, które **nie stymulują dostatecznej integracji** między wizją teologiczną, antropologiczną i pedagogiką wychowawczą. Niedostateczne branie pod uwagę antropologii specyficznej dla różnych kultur i wrażliwości typowej dla nowych pokoleń. Stąd niebezpieczeństwo, jako wynik takiej formacji, *przylgnięcia tylko powierzchownego i braku poczucia bezpieczeństwa co do własnej tożsamości*.
- Wrażenie, że mimo opracowania *Ratio formationis* przez instytuty ż.k., zastosowanie procesów formacyjnych jest często improwizowane i pomniejszane, zwłaszcza w instytutach żeńskich (presja pracy i dzieł, trudności w administrowaniu codziennego życia i in.) umniejszając skuteczność formacji.
- Brak odpowiednio i solidnie przygotowanych formatorów, zwłaszcza w małych instytutach. Niedostateczne dostrzeżenie potrzeby formacji spersonalizowanej. Konieczny jest właściwy wybór osób przeznaczonych do formacji i odpowiednia *strategia* formacji (nie angażować zbyt wcześnie, współpraca ze wspólnotą i świadomość jak ważna jest rola formacyjna wspólnoty).
- Formacja permanentna. Ostatnio *mówi się o niej dużo, ale robi mało*. Sprawą naglącą jest przemyślenie i konieczność *budowania kultury formacji*.¹ Dokument przestrzega,

¹ Warto zwrócić uwagę, że od wielu lat dokumenty watykańskie, mówiąc o formacji osób konsekrowanych, zaczynają **od formacji permanentnej**. Trzeba to chyba odczytywać jako subtelne zwrócenie uwagi na to, że od poziomu wspólnot i „starszych” zależy w dużej mierze powodzenie formacji początkowej.

aby nie mylić formacji permanentnej z pewnego rodzaju turystyką religijną, specjalnymi okazjami i celebracjami (w tym rocznicowymi).

- Włączenie do programu formacji permanentnej poważnej inicjacji do posługi władzy.

(3) Relacja w wymiarze ludzkim (humanum)

Miejsce i rola kobiety w Kościele [Wzajemność męczyzna-kobieta]

- „Jeśli chodzi o modele życia, struktury organizacyjne, struktury zarządzania, języki i kolektywną wyobraźnię, **jesteśmy spadkobiercami mentalności**, która uwypuklała **głębokie różnice** między mężczyzną i kobietą, kosztem ich równej godności. (...) Ten **rodzaj lekceważenia** dotknął szczególnie kobiety konsekrowane pozostawionych na marginesie życia, duszpasterstwa i misji Kościoła” (p.17). W świecie, wiek XX przyniósł rozbudzenie świadomości kobiecej w nowoczesnej kulturze. W Kościele, mimo wypowiedzi Papieży poczynając od Jana XXIII **istniał i istnieje opór wobec tej nowej** wrażliwości czasem wśród samych kobiet konsekrowanych.
- Już dzisiaj kobiety dają ogromny wkład w życie i misję Kościoła, ale, najkrócej mówiąc, daleko jeszcze do osiągnięcia zrównoważonej syntezy, oczyszczenia schematów i modeli odziedziczonych z przeszłości. „Istnieją nadal przeszkody w strukturach i nadal trwa *niemata nieufność w Kościele i w konkretnym zarządzaniu życiem konsekrowanym, kiedy nadarza się okazja dania kobietom „możliwości uczestniczenia w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach, które ich dotyczą”* (p. 18).
- **Młode pokolenia** przynoszą w swej mentalności wyraźną świadomość miejsca kobiety w świecie i kościele i **nie godzą się na schematy maskulistyczne** czy klerykalne. Oczekują *bardziej zdecydowanego uznania swojej tożsamości*. Stąd pilna potrzeba *prawdziwego procesu dojrzewania we wzajemnej relacji; opracowania odpowiedniej pedagogiki dla młodych, aby osiągnąć zdrową równowagę między tożsamością i innością* i umieć kształtować właściwe relacje.
- Osobnym tematem jest poszerzanie przestrzeni, w których kobiety, jak pisał już Jan Paweł II, mogłyby uczestniczyć czynnie i na wszystkich poziomach w życiu i misji Kościoła.

I na koniec tego ważnego dla nas kobiet i to konsekrowanych, akapitu przestroga wypowiedziana kilkakrotnie przez Papieża Franciszka: „*Jeśli Kościół utraci kobiety, w swoim pełnym i rzeczywistym wymiarze, grozi mu bezpłodność*” . (p. 18)

(3) Posługa władzy

Może najszerzej i wielu aspektach poruszona w dokumencie, jako jeden z elementów kryzysu życia konsekrowanego. Dokument wylicza różne aspekty tego problemu, zasygnalizują je tylko:

- tendencja do **scentralizowania** władzy na wszystkich poziomach, omijając i lekceważąc zasadę pomocniczości; zbyt mocny akcent na osobisty wymiar władzy niwelujący współpracę z radami, wspólnotami i innymi strukturami oraz przekonanie, że odpowiada się tylko *wobec własnego sumienia*. Stąd słaba lub nieskuteczna współpraca, koncentracja władzy, czasem obchodzenie norm prawa; brak właściwej autonomii poszczególnych szczebli i tendencja do zachowania status quo („tak zawsze było”). Smutne!
- Omówienie **pewnych praktykach negatywnych** w zarządzaniu (brak informacji, zaniedbywanie rozmowy, ukazywania motywów i rozeznania jako metody sprawowania władzy; autorytaryzm, logika ugrupowań, uprzedzenia...). Mocne przypomnienie, że przełożony nie jest wyłącznym interpretatorem charyzmatu instytutu i nie może unikać podporządkowania się normom prawnym.
- **Relacje:** stanowcze potępienie manipulowania wolnością i godnością osób (wydarzyły się to niestety, szczególnie w nowych instytutach) i próby zniewolenia osób, podwładnych aż do naruszenia *strefy moralności a nawet intymności seksualnej*.
- **Praktyki inflantylizujące** [unikać *aby osoba była zmuszona nieustannie do proszenia o pozwolenie na normalne codzienne zajęcia, a* ogólnie rzecz biorąc, należy unikać metod prowadzących do postaw infantylnych], odbierających odpowiedzialność i zagrażających procesowi dojrzewania.
[Są to sytuacje – mówi dokument – „częstsze niż bylibyśmy gotowi przyznać i podać do wiadomości” (p.21) Te sprawy i oczywiście inne mają wpływ na decyzje o odchodzeniu z Instytutów życia zakonnego. „Każda prośba o odejście powinna być okazją do zadania sobie poważnego pytania o odpowiedzialność całej wspólnoty, a w szczególności, przełożonych. Trzeba jasno powiedzieć, że autorytaryzm jest obrazą i szkodą dla żywotności i wierności konsekrowanych!” (p. 21).]
- Przypomnienie o **służebnym charakterze władzy** i o tym, że wzorem jest *jest Jezus myjący nogi uczniom...*

(4) Modele relacji

Znajdujemy tu przede wszystkim przypomnienie, że wymiana *bukłaków* nie dokonuje się automatycznie, ale wymaga *zaangażowania, kwalifikacji i gotowości do zmiany i – wspianiałomyślniej gotowości do wyrzeczenia się jakiegokolwiek formy przywilejów*. Napięcie między postawą preferowania starych modeli (zawsze tak było) a tym, jak być powinno w wizji komunijnej i w myśli Kościoła. Elementy tych modeli do zmiany:

- Centralizacja władzy i brak wymiany we władzach instytutu; zjawisko uwieczniania funkcji (zwłaszcza w zgromadzeniach żeńskich); niektórzy pozostają we władzach, choć *w różnych funkcjach i na różnych szczeblach zbyt wiele lat*, co wiąże się też z naruszaniem i obchodzeniem przepisów prawnych;
- Klerykalizacja życia konsekrowanego; kryzys instytutów zakonnych laickich; a także problem zakonników oddanych wyłącznie życiu diecezjalnemu;

- Problem zakonników-prezbiterów przyjmowanych do diecezji bez należytego rozeznania;
- „*Posłuszeństwo i posługa władzy to nadal sprawa bardzo delikatna*”(p.24) Już sama **terminologia wymaga zmiany**. Słowa *przełożony, podwładny* pochodzi z innych czasów i z innej wizji relacji (piramidalnej, autorytarnej), nie odpowiada dzisiejszej wrażliwości komunijnej i naszemu *sposobowi czucia się Kościołem i pragnienia bycia Kościołem* według logiki eklezjologii komunii.
- Konieczność stosowania w praktyce posługi **władzy odnośnie posłuszeństwa zasady rozeznawania na bazie braterstwa**. [Dokument punktualizuje w tym miejscu, że „główne przyczyny odejść to, jak wynika z doświadczenia tejże Kongregacji: osłabienie wiary, konflikty w życiu braterskim i życie braterskie słabe jeśli chodzi o (wymiar) ludzki” (p.24). „*Prawdziwe posłuszeństwo musi stawiać na pierwszym miejscu posłuszeństwo Bogu*” tego kto jest władzą jak i tego kto słuca. Tak więc nie tylko nie wyklucza, ale domaga się wspólnego rozeznawania w duchu braterskiej/siostrzanej komunii.] Niestety „*powszechnie jest odczucie, że w relacji przełożony-podwładny brakuje ewangelicznego fundamentu braterstwa*” i większe znaczenie mają instytucje niż osoby, które je tworzą. Dokument przypomina, że sposób kierowania wspólnotą *jest dobrze opisany, szcz. w Kodeksie Prawa Kanonicznego* (kan. 618-619) i innych dokumentach Kościoła.
- Złożona problematykę nowych fundacji (p.25) i przypomina o właściwym ustawieniu w nich relacji; o powiązaniach przełożony-założyciel, aby *uniknąć mylenia posłuszeństwa z dziecinną uległością i skrupulatną zależnością*, kalecząc ludzką godność i upokarzając ją. Potrzeba rozróżnienia między forum zewnętrznym a wewnętrznym, aby uniknąć *niewłaściwej ingerencji, braku wolności wewnętrznej i zniewolenia psychologicznego*.
- Życie wspólnotowe (p.26) nie pozostawiające miejsca dla *oryginalności, odpowiedzialności i serdecznych relacji braterskich*. *Współuczestnictwo w realnym życiu staje się niedostateczne*.
- Kompromitacja tego typu relacji jest bardzo widoczna w *przeżywaniu ewangelicznej wspólnoty dóbr*, w sposobie dzielenia się nimi, życia w rzeczywistej wspólnocie dóbr bez przywilejów jednych i podporządkowania drugim; w transparenacji i w konkretnych dzieleniu się wewnątrz wspólnoty i wobec innych spoza wspólnoty. Dystrybucja dóbr dokonywana w poszanowaniu sprawiedliwości i współodpowiedzialności. *Nie można przyjąć stylu zarządzania, w którym autonomia ekonomiczna jednych odpowiada zależności innych*.
- *Dystrybucja dóbr we wspólnocie musi być dokonywana w zgodzie z zasadami sprawiedliwości i współodpowiedzialności* (p.27) Nie może być tak, że *autonomia jednych łączy się z zależnością innych*. Regulacje dotyczące indywidualnego stylu życia muszą iść w parze z roztropnym rozeznaniem ubóstwa instytutu, jako znaczącego świadectwa w Kościele i dla Ludu Bożego. Osoby konsekrowane powinny *przyjąć jako ducha ich działalności ekonomię solidarności, dzielenia się, unikając wyłączości*

administrowania zasobami pozostającymi w rękach niewielu. Jednocześnie dokument przypomina, że dobra instytutu są dobrami kościelnymi i mają służyć ewangelicznemu sposobowi promowania osoby ludzkiej, misji, działaniu charytatywnemu dla ludu Bożego, szczególnie trosce i pomocy ubogim. Ta solidarność musi się wyrażać także w solidarności ekonomicznej między instytutami i pomocy tym, którzy borykają się z trudnościami. (p. 28)

CZĘŚĆ III. PRZYGOTOWAĆ NOWE BUKŁAKI (P.29-39)

Analiza wyzwań i przestrzeni wymagających reformy i zmiany prowadzi do pytania JAK? O tym, że trzeba szukać *nowych bukłaków* dokument nie ma wątpliwości. Co więcej przypomina: „*Jezus wielokrotnie przestrzegał swych uczniów przed tendencją, jaką jest sprowadzanie nowego przesłania ewangelicznego do starych przyzwyczajzeń* (p.29) Przesłanie i przykład Jezusa pokazuje, że trzeba kierować się logiką błogosławieństw, według *Kazania na Górze*, które przypomina: kierunek: *Słyszeliście, że powiedziano... ale Ja wam powiadam...* daje przestrożę przed *niebezpieczeństwem legalistycznego odrotu: Strzeżcie się... i przypomina o odrzuceniu tego, co jest sprzeczne z wiernością Bogu i Jego woli: Nie tak będzie między wami...* (p.29)

(1) Wierność w Duchu

Przeprowadzona poprzednio analiza wyzwań i sytuacji powinna prowadzić do *ewangelicznego progu, uznać problematyczne punkty naszego życia i otworzyć nowe ścieżki nadziei.*” Papież Franciszek często wzywa do tego, aby zrezygnować z wygodnego kryterium „zawsze się tak robiło” i zachęca do śmiałości i kreatywności w poszukiwaniu nowych dróg i bukłaków. Jesteśmy już u progu nowych syntez, które rodzą się w trudzie, ale spora część drogi jest jeszcze przed nami. Jak to zrobić?

- Uczynić naszymi codzienne prośby Papieża Franciszka *o radosne i wolne od hipokryzji życie Ewangelią; o prostotę, która pozwoli odnaleźć wiarę osób prostych i odwagę świętych; o ewangeliczność* które realizuje się przez konkretne wybory i postawy: prymat służby, wychodzenie ku ubogim, troska o najmniejszych, promocja godności ludzkiej, pomocniczość...;
- Stała dyspozycyjność wobec znaków Ducha, która jest warunkiem profetycznego wymiaru życia konsekrowanego i uzdalnia do inwencji i oryginalności;
- Tożsamość postrzegana jako proces wzrastania (niektóre jej punkty „słabe” to rozziw pokoleniowy, inkulturacja, wielokulturowość i interkulturowość, dialog wspólnotowy, wzajemne wsparcie). Wymaga to modyfikacji struktur (p. 33).

(2) Modele formacyjne i formacja formatorów

Rewizja naszych *Ratio formationis* tak, aby formacja była rzeczywiście aspektem fundamentalnym dla przyszłości życia konsekrowanego.

- a. Po pierwsze: formacja permanentna
 - Osadzona mocno w eklezjalności, w odnalezieniu własnego miejsca w Kościele i w służbie ludzkości;
 - Musi trwać całe życie, ale trzeba starać się o budowanie **kultury i pedagogiki** takiej formacji tak, aby była rzeczywiście *drogą wzrastania w kreatywnej wierności i z trwałymi rezultatami w konkretnym życiu*;
 - Nacisk na wymiar **codzienności**: formacja jest prawdziwie trwała, gdy jest zwyczajna i dokonuje się w rzeczywistości każdego dnia i jest dostosowana do współczesności (*aggiornamento*) oraz wymaga odnowy duchowej;
 - Dobre rozumienie tego, czym jest formacja początkowa; jej celów (formowanie serca wolnego, czerpiącego naukę z historii każdego dnia i miłującego w codzienności, w stylu Chrystusa, aby być do dyspozycji wszystkich) a nie *formowanie do uległości i zdrowych tradycji grupy*;
 - *Konieczność przemyślenia wymiaru strukturalno-instytucjonalnego wspomagającego formację permanentną każdej osoby.*
- b. Nowe rozumienie **istoty posługi przełożenijskiej**: rola przełożonych, przede wszystkim jako tych, którzy towarzyszą, wspomagają, promują życie braterskie; rola dialogu; troska o wspólnotę, która *jest najważniejszym miejscem formacji permanentnej (patrz odpowiednie zakisy KRP)*.
- c. Odpowiednie przygotowanie nowych profesjonalistów w dziedzinie formacji. Formacja w kontekście wielokulturowości; odpowiednie struktury; odpowiednie wyboru ludzi o szerokim spojrzeniu i właściwych cechach osobowościowych (np. pokora); synergia nowej wiedzy i kompetencji, zdolnych do towarzyszenia we współdziałaniu z władzą, tak, aby wzmacniać poczucie przynależności do Kościoła i Instytutu oraz wytrwałości w *sequela Christi*.

(3) Ku relacyjności ewangelicznej

- Dokonanie nowej głębokiej refleksji nad problemem tożsamości kobiet i opracowanie nowej teologii życia konsekrowanego (uwzględniając też nauki świeckie), która by uwzględniła tę refleksję, ale w sposób, który, przypominając o tym, co specyficzne, *nie przekreślałby przynależności do tej samej wspólnoty ludzkiej*.
- Uważne przyjrzenia się procesowi umiędzynarodowienia instytutów, szczególnie żeńskich i dostosowania stylów i struktur, schematów mentalnych i wiedzy kulturowej do tej nowej sytuacji, aby rzeczywiście pomóc w inkulturacji i integracji. [Chodzi też o to, aby kobiety przychodzących do instytutu życia konsekrowanego nie

było zobowiązane do przyjęcia przestarzałych zachowań i ról do spełnienia, *które są bardziej podobne do „bycia służącymi” niż do posługi w ewangelicznej wierności* (p. 39).]

- Poszukiwanie nowych modeli tożsamości kobiecej wymaga refleksji i wzmocnienia struktury relacji i siostrzeństwa między przełożonymi i pólsiostrami. *Żadna siostra nie może być skazana na bycie w poddaństwie.*

(4) Posługa władzy: modele relacji.

Próba bogata w inspiracje zarysowania nowej czy odnowionej wizji posługi przełożenijskiej w służbie komunii i towarzyszenia braciom i siostram na drodze wierności, w której przechodzi się „od centralnego miejsca zajmowanego przez władzę do centralnego miejsca zajmowanego przez dynamikę braterstwa”. (p.41) Niektóre tylko akcenty:

- **Dialog**, wysłuchanie braci i sióstr staje się *nieodzowną przestrzenią, aby posługa władzy miała charakter ewangeliczny*. Przestroga przed stylem menedżerskich czy quasi-duchowym oraz paternalistycznym posługiwaniem się „wolą Bożą” w odniesieniu do braci/sióstr;
- **Dzielenie się wspólnym projektem i wysłuchanie zdania** innych we wspólnocie;
- Problem **terminologii przełożony - poddany** i w ogóle rewizja terminologii prawnej w Konstytucjach;
- **Współpraca i współodpowiedzialność jako styl zarządzania w perspektywie komunii i braterstwa**;[„*Budzi zaniepokojenie fakt, że 50 lat po Soborze stosowane są praktyki i style zarządzania, które nie tylko oddalają się od ducha służby, albo są mu wręcz przeciwne, aż po degenerowanie w formach autorytaryzmu*” (p.43)]
- **Przestroga** przed traktowaniem prerogatywy przełożenijskiej jako władzy prywatnej, okazji do protagonizmu, samowystarczalności, arywizmu i przekonaniu, że wszystko zależy od niej;
- Skutki z tzw. **władzy samowystarczalnej**, które prowadzą w ostatecznym wyniku do kompromitacji wizji wiary, wzajemnego zaufania i zawierzenia się sobie wzajemnie.
- Właściwe zarządzanie kryzysami;
- Nie przedłużanie kadencji i stosowanie się do norm prawa ogólnego i własnego, jeśli jest ono niewłaściwe, musi być zmienione;
- Właściwe relacje między pokoleniami.

Posługa władzy: kapituły i rady

Najogólniej biorąc tekst

- przypomina o szczególnej roli jaką w pracy rozeznawania i odnowy **mają kapituły** zarówno partykularne jak i generalne. Mówi o właściwym sposobie wybierania członków kapituły, aby była ona rzeczywiście organem reprezentującym instytut, o normach,

regułach i procedurach i ich poprawności prawnej i rzeczywistej (reprezentatywność); o procesie rozeznawania; o postawach uczestników, tak aby byli narzędziami Ducha a nie własnych poglądów czy ugrupowań; o zasadach związanych z wyborami i kwalifikacji kandydatów; o ostrożnym stosowaniu postulacji.

- O radach, od generalnej poczynając i zasadach współpracy; o potrzebnych kwalifikacjach członków rad. W tym kontekście dokument przypomina też o procesach umiędzynarodowienia i konkretnemu zastosowaniu tej sytuacji w pracy rady.

Zakończenie powraca do loginu o winie, bukłakach i starych łątach na nowym ubraniu oraz do przesłania, które z tego wynika. Po czasie odnowy posoborowej przyszedł czas na winobranie. Młode wino wymaga *wychodzenia poza odziedziczone wzorce i troski o nie, aby nabrało smaku i trwałości*. Biblijne ikony *młodego wina, nowe bukłaków, nowego stroju* – „pokazują czas dojrzałości i kompletności, których nie można narazić na ryzyko przez nierozważne podejście albo taktyczne ustępstwa: to co stare nie powinno być zmieszane z tym co nowe, ponieważ każde z nich należy do innego czasu, jest owocem czasów i różnych cech i powinno być zachowane w swej własnej oryginalności.

Pan winnicy, który uczynił owocnym dzieło naszych rąk i kierował drogami przystosowania (aggiornamento), niech da nam umiejętności zachowania dzięki odpowiednim narzędziom i z cierpliwą czujnością, tej nowości, która została nam powierzona, bez lęków i z odnowionym rozmachem ewangelicznym.” (p.55 i56)

*

Tak więc zasadnicze obszary życia konsekrowanego, które zdaniem Kongregacji Instytutów ŻKiSZA_p powinny zostać poddane weryfikacji i reformie (nowe bukłaki) tak, aby odpowiadały lepiej logice życia konsekrowanego wyrażającego styl ewangeliczny i będącego aż do konkretów dnia codziennego *sequela Christi*:

- Struktury władzy (kadencyjność, pomocniczość, współpraca, relacje) i postuga przełożenia wyrażająca braterskość, komunie oraz jej klimat (p. KPK);
- Życie wspólnotowe jako *życie braterskie/siostrzane* w rzeczywistej wspólnocie dóbr duchowych i materialnych. Relacje;
- Formacja permanentna jako formacja w codzienności i jej wspólnotowy charakter. Formacja początkowa (programy, formatorzy, struktury) kształtująca mentalność i postawy przede wszystkim. Miejsce młodych pokoleń we wspólnocie;
- Miejsce i rola kobiety w społeczności Kościoła.
- Wielokulturowość i wielonarodowość i dostosowanie mentalności i struktur;
- Problem odejść ze wspólnot zakonnych i zasadnicze przyczyny;
- Administracja dobrami ad intra i ad extra wg logiki solidarności i dzielenia się z potrzebującymi;